

Stefan Moysa

"Zufall oder Fügung", Klaus P.
Fischer, Zürich-Einsiedeln-Köln 1977
: [recenzja]

Collectanea Theologica 49/2, 188

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tego rodzaju próby należy powitać z uznaniem, gdyż świadczą one o tym, że teologia odczuwa potrzebę posiadania coraz ściślejszych narzędzi poznawczych i tym samym coraz głębszego wnikania w przedmiot objawienia.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Klaus P. FISCHER, *Zufall oder Fügung?* Zürich-Einsiedeln-Köln 1977, Benziger Verlag, s. 64.

Każdy człowiek napotyka w swoim życiu na pewne wydarzenia czy ciągi wydarzeń, którym na skutek ich niezwykłości, skłonny jest przypisywać szczególne znaczenie. Czy chodzi o zwyczajny zbieg okoliczności, czy cud, czy jakieś szczególne zrządzenie Opatrzności? Na te pytania stara się autor odpowiedzieć w krótkiej medytacji teologicznej.

Rozpoczynając od rozważań filozoficznych, Fischer stwierdza, że taki przypadek czy zbieg okoliczności nie może wyjaśnić powstawania na przykład żywych organizmów. Wprawdzie niektórzy przyrodnicy skłonni są przypisywać przypadkowi nadmierne znaczenie, są jednak tacy, jak na przykład Heisenberg, którzy w takich przypadkach widzą istnienie jakiegoś „wielkiego porządku”.

W dalszym ciągu swoich rozważań autor zaznacza, że zadziwienie zjawiskami, szukanie w „zbiegu okoliczności” głębszego sensu, stoi u początku wszelkiej myśli filozoficznej. Przedmiotem takiego zadziwienia jest sam człowiek dla siebie. On sam więc jest takim „zbiegiem okoliczności” czy zrządzenia, który każe szukać odpowiedzi na pytanie o sens życia.

Przechodząc już na plan chrześcijański autor stwierdza, iż osoba Jezusa Chrystusa jest takim zrządzeniem Opatrzności Bożej. Chrystus bowiem jest tajemnicą, a równocześnie powodem zaufania i zawierzenia człowieka wyższej osobowej sile rządzącej światem. Zrządzeniem takim jest też konsekwentnie spotkanie się człowieka z Jezusem Chrystusem. W tym spotkaniu człowiek przechodzi od lęku do wiary w zbawienie, tak jak ilustruje to perykopa ewangeliczna o chodzeniu Jezusa po morzu.

Całe postępowanie Jezusa i cała ewangelia jest jednym wezwaniem do ufności w dobroć Ojca Niebieskiego, która się w Jezusie właśnie ukazała. Miarą prawdziwej ufności zaś jest wytrwanie pod krzyżem, w którym widnieje rządzenie Opatrzności Bożej. Wiara polega bowiem (według słów Rahnera cytowanych przez autora) na przyjęciu miecza przeszywającego własne istnienie człowieka.

Medytacja Fischera będzie przyczynkiem do lepszego zrozumienia i przeżycia działania Opatrzności, która przez swoje zrządzenia wchodzi w życie człowieka.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Teufel — Dämonen — Besessenheit. Zur Wirklichkeit des Bösen, wyd. Walter Kasper i Karl Lehmann, Mainz 1978, Matthias-Grünwald-Verlag, s. 148.

Problematyka istnienia szatana jako siły osobowej, ulega ostatnio niespodziewanemu ożywieniu, a to głównie z dwóch powodów. Niektórzy egzegeci, zwłaszcza H. Haag, przeprowadzając za Bultmannem daleko idącą demitologizację wypowiedzi biblijnych na ten temat, doszli do wniosku, że nie można odnaleźć w Piśmie św. afirmacji o istnieniu szatana jako osoby. Jest on tylko ich zdaniem w ujęciu Biblii szyfrem i personifikacją zła. Niejako na przeciwnym biegunie mnożą się wypadki prawdziwego czy domniemanego opętania, bada się to zjawisko, przeprowadza egzorcyzmy, wyświetla filmy na ten temat. Wydawcy książek stawiają sobie więc za cel pewne wyjaśnienie problemu z punktu widzenia Biblii, teologii i psychologii.